

Rozmowa przed premierą

AKADEMICKI Teatr KUL, po inscenizacji „Włókien”, przygotowuje kolejny spektakl oparty na motywach związanych z osobą mitycznego Ikar. Wstępnych informacji na ten temat udziela autor scenariusza, oprawy plastycznej a także reżyser spektaklu – **LESZEK MĄDZIK**.

– Czym przygotowujący spektakl różni się będzie od poprzednich oraz gdzie należy doszukiwać się inspiracji do podjęcia właśnie takiego tematu?

– Cztery lata wstecz oglądałem grupę „Breat and Puppet Theatre” Petera Schumanna. Od tego czasu datuje się moje zainteresowanie teatrem w ogóle, a w szczególności teatrem plastycznym. Nasze przedstawienia nawiązują do koncepcji teatru Schumanna. Ciągłe też szukamy własnych rozwiązań.

Pomysł przygotowwanego spektaklu zaczerpnąłem z obrazu „Dedał i Ikar” a także sięgnąłem do lektury

o Breughlu przyjmując, że Ikar to parabola historii człowieka. Przewiduję całkowite zredukowanie aktora do roli manekina do „człowieka bez niego samego”. Akcję zamierzamy rozegrać w dwóch planach. Pierwszy, nazwijmy go umownie planem maski i manekina, musi być mniej iluzoryczny. Drugi – plan lalki – to sfera idei i baśni. Podkreślając: manekin chwytą sytuację w momencie, utrwała człowieka w jednym geście dramatyzując jego stan. Inaczej lalka. Wynikłe stąd opozycje powinny stworzyć grę znaczeń.

– Jak przebiega praca Waszego teatru od strony warsztatu?

– Na początku ograniczam się tylko do projektu, albo ściślej do szkicu widowiska. Następnie poddaje go pod dyskusję, w której cały zespół zastanawia się nad konkretnymi rozwiązaniami. Później przygotowujemy maski i rozpoczynamy próby. Premierę „Ikar” planujemy na marzec br.

Rozmawiał: STS